

## ELŻBIETA BANIEWICZ, ANNA DYMNA, ONA TO JA, Świat Książki, Warszawa 2001.



liczba dramatycznych wypadków, która przytrafiła się Annie Dymnej, mogłaby służyć za kanwę nie jednego, ale kilku filmów. Trudno znaleźć w artystycznym świecie osobę tak doświadczoną przez los, a równocześnie potrafiącą tak normalnie podchodzić do zawodu. Elżbieta Baniewicz przyjrzała się dokładnie jej życiu osobistemu, a także karierze filmowej, a przede wszystkim teatralnej. Warto tę książkę przeczytać, bowiem jest to opowieść o kobiecie z pewnością nietuzinkowej. Anna Dymna przez lata zyskała opinię nie tylko jednej z najpiękniejszych polskich aktorek, ale też jednej z najinteligentniejszych, a to już jest coś. Jan Englert w książce mówi o niej tak: – Nazywamy ją czasem radio Kraków. Zwłaszcza w samochodzie na dłuższej trasie ona nadaje bez przerwy. Beznamiętnym równym głosem robi taki kompot, w którym miesza anegdoty, przepisy kulinarne, opowieści o ludziach i własne przemyślenia, rzeczy waż-

ne i kompletnie białe. Kompot jest dość nieprawdopodobny. I smaczny, inaczej by toby to nie do wytrzymania. A smaczny dlatego, że życzliwy.